

Łopaciński, Hieronim

Popielnice i inne wykopaliska

Światowit 5, 184

1904

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„pewien, niebędąc filologiem), co znaczy: Nie jest dobre wielowładztwo — jeden władca niechaj będzie.

„Proszę przyjąć wyrazy (i t. d.).

D-r Tad. Estreicher“.

2) Od Członka Cesarskiej Komisji Archeologicznej, p. A. Spicyna z Petersburga (podajemy w przekładzie):

„Szanowny Panie!

„Z wielkiem zainteresowaniem śledzę Jego cenne wydawnictwo „i korzystam już z niego do swoich prac. Z całej duszy życzę mu najzupełniejszego rozkwitu i powodzenia.

„W tomie ostatnim (IV), na str. 152 i 154, jest tam wyobrażony posążek, co do którego uważam za właściwe uprzedzić Pana, że jest on „jawnym falsyfikatem. Posążki takie wyrabiają się w wielkich ilościach „w Kerczu, sprzedają się w hotelach krymskich i dziś nie zwodzą już „prawie nikogo“.

5.

Popielnice i inne wykopaliska.

„Dziennik Warszawski“ z r. 1826 (t. IV, str. 161 — 163) zawiera artykuł p. n. „Opisanie rzeki Narwi od jej źródła do ujścia“, skreślony przez Niemca Wucke'go, a przełożony z „Beiträge zur Kunde Preussens“ przez Wojciecha Kaźmirskiego, Lublinianina, gdzie czytamy co następuje: „Nad kanałem Bydgoskim, r. 1799, przy stawianiu dziewiątej śluzy, na 10 stóp pod pokładem torfu... znalazłem kilka odłamków szkieleatów ogromnych, nieznanych zwierząt, z których jeden egzemplarz udzieliłem zmarłemu przyjacielowi mojemu, kapitanowi Textorowi. Nadto budując przy 10-ej śluzie kanału dom dla dozorczy śluz, gdzie masę torfu głęboko na 9 stóp wykopano, znalazłem szczątki pni drzewnych, ziół wodnych, *dzidę kruszczową i kamienny berdysz*“.

Nadmienia dalej autor, że w dolinie, gdzie niegdyś płynęła woda z jeziora Gopła ku Bydgoszczy do Wisły, wykopano *kotwicę*, „co dowodzić może głębokości niegdyś wody i żeglugi po niej“. „Nie godzi się także przemilczeć, że na tych nizinach, również jak na wzgórzach wzdłuż Noteci przy Nakle, Czarnikowie i t. d., znachodziłem wiele urn, co dowodzi, że ta kraina już dawno była zamieszкана“. W tem miejscu redaktor zrobił ciekawy przypisek o kopcach i urnach w Krzczonowie, o 3 mile od Lublina; najniesłuszniej tylko nazywa odkryte urny *aryańskimi*: „O 3 mile od Lublina, we wsi rządowej Krzczonowie, widziałem w ogrodzie tamtejszego zarządu leśnego, naprzeciw kościoła (który był niegdyś *aryańskim*), 3 kopce obok siebie: jeden w kształcie koła, drugi w kształcie kwadratu, a trzeci w kształcie krzyża, wewnątrz zaś tych kopców mnóstwo znajduje się urn“ (str. 162 — 3).

H. Ł.